

Załącznik nr 3
dr Cezary Błaszczyk

**Autoreferat przedstawiający opis dorobku i osiągnięć naukowych
w języku polskim**

I. Imię i nazwisko

Cezary Błaszczyk

II. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej

Uchwałą z dnia 18 stycznia 2016 r. Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego nadała mi stopień naukowy doktora nauk prawnych w zakresie prawa na podstawie rozprawy doktorskiej „Ewolucja doktryny liberalnej w Stanach Zjednoczonych i jej libertariańska krytyka” (z wyróżnieniem). Promotorem w przewodzie doktorskim był prof. dr hab. Adam Bosiacki, natomiast recenzentami byli: prof. dr hab. Lech Dubel oraz prof. dr hab. Zbigniew Rau.

Studia stacjonarne na kierunku prawo na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego ukończyłem w 2012 r., uzyskując tytuł zawodowy magistra prawa na podstawie pracy magisterskiej pt. „Konieczność wojskowa w świetle prawa międzynarodowego”. Promotorem pracy magisterskiej był dr hab. Stefan Sawicki, prof. UW.

Ponadto w 2014 r. ukończyłem 2-semestralne podyplomowe studia prawa i ekonomii rynku kapitałowego w Kolegium Zarządzania i Finansów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

III. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych

Od 2016 r. jestem zatrudniony na stanowisku adiunkta na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego w Katedrze Historii Doktryn Polityczno-Prawnych (Instytut Nauk o Państwie i Prawie). Od 2018 r. jestem zatrudniony na tym stanowisku na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy.

IV. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki

Jako osiągnięcie naukowe, o którym mowa w art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki wskazuję monografię mojego autorstwa:

1) Tytuł osiągnięcia naukowego

„Propertarianistyczne teorie prawa autorskiego”

2) Autor, tytuł publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa

C. Błaszczyk, *Propertarianistyczne teorie prawa autorskiego*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2018, ISBN: 978-83-812-8463-9, s. 429 (472)

V. Omówienie celu naukowego pracy i osiągniętych wyników

1) Uzasadnienie wyboru tematu pracy

Wybór tematu pracy podyktowany był napięciem pomiędzy znaczeniem obiegu informacji i danych, a także dyseminacji twórczości we współczesnym społeczeństwie informacyjnym oraz przyjętym powszechnie własnościowym paradygmatem ochrony interesów majątkowych twórców. Wynika również z problemu etycznego uzasadnienia obowiązywania prawa autorskiego (w zasadzie: autorskich praw majątkowych).

Rozpoznając potrzebę zapewnienia twórcom możliwości czerpania dochodów ze swojej pracy, już od XVIII w. wybrane kategorie wytworów intelektu poddawano jurydyzacji i, jako „utwory” w rozumieniu powszechnie obowiązujących przepisów, ochronie prawa autorskiego. Jednocześnie, ponieważ dobra idealne wymykały się tradycyjnym modelom ochrony prawnorzeczowej, dokonano ich normatywnej reifikacji. Nadanie dziełu ontologicznej tożsamości stanowiło zaś przyczynek do przyjęcia własnościowego modelu (w rozumieniu technicznoprawnym) oraz koncepcji (tj. statusu prawa podmiotowego) prawa autorskiego. Niekiedy tytuł do dzieła postrzegany jest wręcz jako jeszcze jedna instancja prawa własności. Co więcej, od połowy XX w. do deklaracji i konwencji praw człowieka, a niekiedy też konstytucji wpisuje się prawo do „własności intelektualnej” (zob. np. art. 27 ust. 2 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka; art. 17 ust. 2 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej).

To właśnie długi proces wpisywania twórczości w paradygmat własnościowy umożliwił poszerzenie zakresu i wzmocnienie ochrony przysługujących autorom tytułów. W związku z tym zjawiskiem stworzono teorie propertarianistyczne, które na płaszczyźnie etyki i filozofii prawa uzasadniały „zawłaszczanie” efektów pracy twórczej. Przyznanie dowolnej kategorii podmiotów jakiegokolwiek prawa skutecznego *erga omnes* domaga się bowiem legitymizacji.

Stwierdzenie to dotyczy zwłaszcza własności, która jest, jak wiadomo, prawem najpełniejszym i wyłącznym, ale także przypominającego ją prawa autorskiego.

Chociaż tytuły do dzieł klasyfikowane są jako cywilistycznie pojmowana własność tylko w wybranych systemach prawa prywatnego, powszechnie traktowane są jako mienie, w tym w Polsce. Zarówno w przypadku własności, jak i prawa autorskiego możemy mówić o tytule o charakterze bezwzględny i majątkowym, a do tego niezależnym od innych praw i występującym w najszerszym możliwym zakresie (tzw. domniemanie pełnego prawa). Analogii doszukiwać można się także w zbywalności, możliwości dziedziczenia, a nawet ustanowienia zastawu. Nierzadko sama konstrukcja autorskich praw majątkowych oparta jest na modelu prawnorzeczowym, co – zwłaszcza w przypadku zaakceptowania tzw. koncepcji własnościowej – może rodzić skutki daleko wykraczające poza zagadnienia związane ściśle z techniką legislacyjną. Ta forma regulacji implikuje bowiem domniemanie kompetencji uprawnionego oraz możliwie najszerszy zakres przedmiotowy tytułu.

Nie ulega zatem wątpliwości, że wpisując prawo autorskie w paradygmat „własności intelektualnej”, uprzywilejowano twórców (a może raczej „podmioty uprawnione”) względem posiadaczy egzemplarzy utworów. Prawo autorskie limituje bowiem swobodę korzystania z istniejących bądź mających dopiero powstać *corpora mechanica* (np. zakazując ich kopiowania), możliwość rozporządzania nimi, a nawet czerpania z nich pożytków – a więc wpływa negatywnie na wszystkie trzy elementy klasycznej triady uprawnień właściciela. Doprowadzono tym samym do ogólnej supremacji własności intelektualnej nad własnością *sensu proprio*. Przyznanie określonej kategorii dóbr niematerialnych statusu przedmiotu ochrony prowadzi wręcz do ustanowienia (*de iure* lub *de facto*) monopolu podmiotu uprawnionego, a skutek ten łagodzony jest jedynie przez przepisy dotyczące dozwolonego użytku i licencji ustawowych. W skrajnym przypadku prawo autorskie może być postrzegane jako zagrożenie dla wolności słowa, a nawet (w przypadku twórczości zależnej) ograniczenie swobody twórczej i wolności rozpowszechniania. Wywołuje to naturalnie konflikt interesów pomiędzy twórcami i podmiotami działającymi w tzw. branży kreatywnej a odbiorcami utworów (w zasadzie: społeczeństwem) oraz podmiotami aspirującymi do wejścia na ów rynek.

Jednocześnie część wytworów intelektu tradycyjnie postrzegana jest jako koniecznie wyłączona spod ochrony prawa autorskiego (nie są one traktowane jako utwory w rozumieniu przepisów, choć teoretycznie też stanowią dobro niematerialne o charakterze idealnym). Część z nich ze względu na swoje znaczenie czy szeroko pojętą słuszność (np. „czysta” wiedza i idee), inne ze względu na niezdatność do prywatyzacji (np. przemysłany sposób bycia określonej osoby) albo brak pierwiastka twórczego (np. cecha charakteru). Reżim prawa autorskiego dodatkowo łagodzony jest przez przywoływane już licencje przymusowe czy

dozwolony użytek, a zakres przedmiotowy czy temporalny ochrony majątkowej dzieł w założeniu ma stanowić swoisty kompromis pomiędzy obiema wyróżnionymi grupami interesu, którego ramy wyznaczają względy etyczne czy ekonomiczne. Trudno jednak mówić o równowadze, jeśli przedmiotem ochrony są nie tylko dzieła sztuki czy utwory rozrywkowe, ale także źródła wiedzy i informacji (np. rozprawy naukowe, artykuły prasowe), a także dobra o charakterze użytkowym (np. mapy, bazy danych, programy komputerowe, plany architektoniczne).

Wskazana asymetria wydaje się tym bardziej dotkliwa, jeśli zważyć, że wraz z rozwojem cywilizacyjnym doszło do przeniesienia głównego ciężaru aktywności gospodarczej z produkcji dóbr materialnych na świadczenie usług i udostępnianie dóbr niematerialnych (nieprzypadkowo współczesny system gospodarczy bywa opisywany jako „gospodarka informacyjna”). Co więcej, we właściwym nam społeczeństwie informacyjnym wytwory intelektu to nie tylko dobra konsumpcyjne, ale także efekt spontanicznej działalności milionów ludzi. Każda funkcjonująca we współczesnym społeczeństwie osoba jest bowiem także autorem: wykonuje zdjęcia telefonem komórkowym, prowadzi blog albo tworzy dzieła zależne wobec już rozpowszechnionych (np. montaż filmowe, *mashupy* muzyczne, tzw. *fanfiction*). Coraz bardziej zaawansowane technicznie kanały komunikacji pozwalają przy tym na rozpowszechnianie twórczości na nieznaną dotychczas skalę. Prowadzi to do zacierania się granicy pomiędzy działalnością amatorską a zawodową, a kulturę nazywa się coraz częściej „remiksową” (ang. *remix culture* albo *read and write culture*), jako że przeciętny jej konsument jest już nie tylko biernym odbiorcą, ale też współtwórcą (tzw. *prosument*).

Tymczasem ze względu na obowiązujący reżim prawa autorskiego uczestnik kultury remiksu nie zawsze ma możliwość legalnie wykorzystywać w pełni swoją twórczość (np. rozpowszechniać dzieła zależne). Nadto, chociaż pośród niematerialnych dóbr koncepcyjnych, które wyłączone są spod ochrony, *de iure* wciąż znajduje się wiedza i informacja, przyznanie wyłącznych tytułów do utworów naukowych i baz danych oraz proces zacierania się granicy pomiędzy ideą a formą prowadzi do podobnych rezultatów. Warto przy tym dodać, że dziś, wobec dostępności tak wielu różnorodnych form komunikacji i interakcji, monopol wynikający z prawa autorskiego nie jest już jedynym możliwym sposobem czerpania korzyści majątkowych z działalności twórczej. Jednocześnie ustawodawcy oraz grupy interesu związane z przemysłem kreatywnym wciąż robią wiele, by utrwalić *quasi*-rzeczowy charakter prawa autorskiego, a nierzadko poszerzyć zakres ochrony, co rodzi antagonizmy na co najmniej trzech płaszczyznach: materialnej, przepływu informacji i wolności słowa.

W tym stanie rzeczy uzasadnienia etycznego czy ekonomicznego wymaga już nie tylko prawo autorskie *per se*, ale także prawo autorskie w XXI w. Kluczem do oceny aksjologicznej, ekonomicznej i technicznoprawnej własnościowego paradygmatu prawa autorskiego jest

opisanie przedmiotów oraz natury tytułów autorskich praw majątkowych i własności *sensu proprio* (do rzeczy), a następnie wolna od założeń aksjologicznych prezentacja i analiza teorii propertarianistycznych. Dopiero wówczas będzie można odnieść się do podstawowego problemu badawczego, jakim jest walidacja prawa autorskiego we współczesnym świecie. Jest to zarazem jeden z największych problemów współczesnej teorii prawa. Zagadnienie to odnosi się bowiem do kwestii takich jak istota sprawiedliwości, źródło i legitymizacja własności *sensu proprio*, a nawet rola państwa w życiu jednostki. Nie sposób popierać określonych rozwiązań na płaszczyźnie dogmatycznej bez (choćby nieuświadomionego) przyjęcia określonych założeń dotyczących filozofii prawa oraz wizji dobrze urządzonej wspólnoty.

Uzasadnienie przyznania twórcom autorskich praw majątkowych rozwijane może być na płaszczyźnie trzech teorii: propertarianistycznych, personalistycznych i konsekwencjalistycznych. Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza pierwsze z wymienionych, które tytuły do dzieł traktują jako szczególny rodzaj prawa własności. Choć propertarianizm rozumiany szerzej może opierać się na rozmaitych koncepcjach etycznych, w odniesieniu do prawa autorskiego niemal wszystkie prezentowane teorie mają charakter deontologiczny. Ze względu na inherentne, wynikające z pozytywizmu metodologicznego wady konsekwencjalizmu, stanowi to istotną zaletę. Fundamentalne znaczenie teorii propertarianistycznych przejawia się również w zakorzenieniu instytucji własności w ludzkiej świadomości, a także trudnej do przecenienia roli, jaką wypełniły one w toku historycznego procesu rozwoju prawa autorskiego oraz jaką pełnią współcześnie, wpływając na sposób pojmowania praw majątkowych na dobrach niematerialnych. Perspektywa propertarianistyczna pozwala zatem: filozofowi – na zbadanie prawomocności tytułu do dzieła w oderwaniu od konstruktywizmu; prawnikowi – na rozważenie aksjologicznych uwarunkowań powszechnie obowiązujących przepisów.

Prima facie wydaje się sprawiedliwe, by dzieło należało do autora tak, jak owoc pracy należeć ma do jego producenta. To stwierdzenie nie rozwiązuje jednak, a kreuje problemy. Począwszy od sporu o źródło czy przedmiot tytułu, przez sposób zawłaszczenia i zasad sprawiedliwej dystrybucji, aż po stosunek do własności rzeczy – istnieje wiele kwestii, do których odnieść musi się filozof czy prawnik, starający się skonstruować bądź analizować propertarianistyczną teorię prawa autorskiego.

Differentia specifica utworów stanowi ich niematerialna postać (należy bowiem odróżnić utwór od jego fizycznej manifestacji, czyli egzemplarza). Innymi słowy, dzieła, być może za wyjątkiem utworów plastycznych (choć z punktu widzenia filozofii prawa ich odmienny status wcale nie jest przesądzony), mają charakter idealny i są projektowane w ludzkim umyśle. Nie mają fizycznych granic i w rzeczywistości odnoszą się do dowolnej liczby realnych desygnatów (egzemplarzy). Podczas gdy prywatyzacja dóbr materialnych jest, co do zasady, konieczna

(ze względu na ich rzadkość, czyli skończoność, oraz rywalizacyjność, czyli niemożność jednoczesnego wykorzystywania ich przez wiele osób), a także możliwa (ze względu na ich wykluczalność, czyli możliwość fizycznego wykluczenia osób nieuprawnionych z ich konsumpcji), wytwory intelektu mogą pełnić swoje naturalne funkcje bez nadawania do nich wyłącznych tytułów majątkowych. Nie są bowiem rzadkie (nie zużywają się, nie mogą być skonsumowane), ani też rywalizacyjne (mogą być jednocześnie wykorzystywane przez dowolną liczbę osób), a przede wszystkim same z siebie nie są wykluczalne.

W konsekwencji, chociaż autorskie prawa majątkowe można kształtować na wzór własności, w sposób immanentny brak im walorów, które są charakterystyczne dla tej instytucji. Przede wszystkim nie przejawiają cechy bezpośredniości władztwa uprawnionego. Nie konstytuują w sposób naturalny pozytywnej i fizycznej sfery władztwa, z którego wynikałaby autonomia ekonomiczna twórcy. Przeciwnie, przyznają raczej uprawnienie do ingerencji w cudzy majątek i nakładanie na użytkowników egzemplarzy ograniczeń dotyczących sposobów eksploatacji tych rzeczy. Prawo do dzieła jest także prawem czasowym, podczas gdy własność powszechnie kojarzona jest jako tytuł bezterminowy, wieczny. Co więcej, niematerialny charakter utworu sprawia, że uprawniony nie ma możliwości fizycznego wyłączenia nieuprawnionych z konsumpcji. Prawo autorskie może więc zaistnieć wyłącznie w warunkach organizacji politycznej, która wymusi na podmiotach zobowiązanych przestrzeganie zakazu wykorzystywania powszechnie dostępnych abstraktów. Wydaje się więc, że ideologiczne, a być może także technicznoprawne i materialnoprawne, zrównywanie własności i prawa autorskiego następuje zbyt bezrefleksyjnie. Niezależnie od tego, czy wynika to z utrwalonych konwencji terminologicznych czy błędu hipostazy, problem relacji pomiędzy prawem autorskim a własnością, zwłaszcza w kontekście legitymizacji tych pierwszych, wymaga naświetlenia.

Uzasadnienie wyboru tematu pracy i jego rozwinięcia można podsumować w pięciu punktach:

Po pierwsze, autorskie prawa majątkowe domagają się walidacji. Zasadą we właściwej nam kulturze demokracji, liberalizmu i indywidualizmu jest wolność negatywna: swoboda działania, tworzenia i rozpowszechniania efektów swoich starań. Przyznanie komukolwiek bezwzględnych praw wyłącznych wymaga uzasadnienia na płaszczyźnie aksjologicznej, politycznej czy ekonomicznej. Nadto poszukiwanie deontologicznych podstaw prawa autorskiego ma znaczenie dla rozwijanych współcześnie koncepcji praw własności intelektualnej jako praw człowieka.

Po drugie, z przywoływanych teorii prawa autorskiego teorie propertarianistyczne wydają się szczególnie adekwatne w badaniu aksjologicznej podstawy autorskich praw majątkowych, czy wręcz prawa autorskiego *per se*. Teorie personalistyczne uzasadniają bowiem przede

wszystkim autorskie prawa osobiste, zaś teorie konsekwencjalistyczne pozwalają zaledwie spekulować, jak powinny być ukształtowane normy prawa powszechnie obowiązującego i jakie prawa podmiotowe powinny przysługiwać jednostkom, by maksymalizować korzyści podmiotów i efektywność systemu. Na pytanie, czy ustanowienie tytułów do wytworów intelektu jest usprawiedliwione samo w sobie odpowiadać mogą wyłącznie koncepcje odwołujące się do twierdzeń o charakterze apriorycznym. Nadto przyjęcie perspektywy konsekwencjalistycznej pozwala ewentualnie uzasadnić co najwyżej „słabe” tytuły do dzieła, jako że wyżej niż kondycja twórcy cenione jest w niej dobro powszechne. Odwrotnie w ujęciu propertarianistycznym. Rozpoznanie naturalnego prawa do owoców pracy intelektualnej prowadzi do „silnego” prawa podmiotowego, stąd też weryfikacja tych teorii zbliża filozofię prawa do całkowitej walidacji bądź delegitymizacji prawa autorskiego w znanym nam paradygmacie.

Po trzecie, podkreślić należy wagę metody filozoficznej. Rozpatrywanie etycznej walidacji prawa autorskiego z perspektywy pozytywistycznej i dogmatycznej nie miałyby większego sensu, jako że prawodawca (przynajmniej teoretycznie) może wskazać na dowolny zakres przedmiotowy autorskich praw majątkowych, określając stosowną kategorię abstraktów jako „utwór”.

Po czwarte, przyjęcie perspektywy propertarianistycznej pozwala wyeliminować jeszcze jeden problem związany z legitymizacją prawa autorskiego. W odróżnieniu od teleologicznych teorii sprawiedliwości dystrybutywnej, propertarianie nie oceniają prawa autorskiego z perspektywy alokacji udziałów. Irrelevantne jest więc, czy reżim ochrony służy wielkim korporacjom czy twórcom-osobom fizycznym, choć na poziomie intuicjonizmu bądź w odniesieniu do spójności argumentacji personalistycznej zdaje się to mieć znaczenie. Do legitymizacji prywatyzacji dóbr potrzeba czegoś więcej niż konsens społeczny czy względy użyteczności. Istnieje potrzeba, czego dowodzi pokaźna literatura z zakresu filozofii prawa, wskazania na przedspołeczne i deontologiczne podstawy ograniczeń narzucanych współczesnemu człowiekowi.

Po piąte, pomimo swojego znaczenia, propertarianistyczne teorie prawa autorskiego są znacznie słabiej zbadane i opisane, niż koncepcje konsekwencjalistyczne, stanowiące przedmiot zainteresowania ekonomistów oraz prawników poruszających się w nurcie ekonomicznej analizy prawa. Tymczasem to one w sposób inherentny odpowiadają na podstawowe pytania dotyczące własności: co może być jej przedmiotem; w stosunku do kogo prawo podmiotowe ma być skuteczne; jakie uprawnienia cząstkowe składają się na własność; z jakich instrumentów skorzystać może uprawniony, egzekwujący tytuł. W tym kontekście praca włącza się do dyskusji nad kwestią tego, co może być przedmiotem prawa własności *sensu proprio*.

2) Cel pracy

Celem pracy było przedstawienie zagadnień własnościowego paradygmatu prawa autorskiego, a następnie opisać i poddać analizie stanowiska filozoficznoprawne, które można określić mianem „teorii propertarianistycznych”. Analiza taka wydaje się istotna, ponieważ ukazuje ścisły związek pomiędzy spojrzeniem na ochronę interesów majątkowych twórców a doktrynami polityczno-prawnymi, a zatem unaocznia, że regulacja stosunków społecznych w odniesieniu do twórczości to nie tylko problem etyczny i jurydyczny, ale także polityczny. Ostatecznym celem było zatem odpowiedzenie na pytanie, czy przyjęty powszechnie własnościowy paradygmat prawa autorskiego jest uzasadniony z punktu widzenia etyki oraz filozofii prawa i polityki.

W konsekwencji rozważania utrzymane zostały przede wszystkim w charakterze teoretycznoprawnym (w konwencji niedogmatycznych nauk prawnych, m.in. doktryn polityczno-prawnych oraz tzw. *applied legal philosophy*). Poza metodą filozoficzną, zastosowano metodę ekonomiczną: nawiązano zwłaszcza do heterodoksyjnych nurtów ekonomii austriackiej i neoaustriackiej, operujących metodologią opartą na perspektywie przyczynowo-realistycznej, apriorycznej dedukcji i logice werbalnej. Wykorzystano także metodę historycznoprawną (opisując ewolucję instytucji własności i praw autorskich), a także prawno-porównawczą (odnosząc się do różnic w poszczególnych modelach prawa autorskiego) i formalno-dogmatyczną (analizując treść obowiązujących przepisów prawa autorskiego w odniesieniu do własności na gruncie polskiego systemu prawa prywatnego).

Należy jednak podkreślić, że chociaż w Rozdziale I odniesiono się do powszechnie przyjętych zasad ochrony prawnoautorskiej oraz obowiązujących w Polsce przepisów, celem pracy nie było (i nie mogło być) przeprowadzenie wykładu z dziedziny prawa prywatnego. Po pierwsze dlatego, że podejmowanej problematyki nie sposób sprowadzić do zagadnienia praw podmiotowych w ich pozytywno-prawnym rozumieniu, w oderwaniu od podbudowy aksjologicznej. Po drugie, ze względu na fakt, że wyodrębnienie kategorii wytworów intelektu, która zasługuje na ochronę i określenie jej zasad przez prawodawcę ma charakter arbitralny, jako że wytwory intelektu nie istnieją w sposób samoistny.

Przyjęto hipotezę, że własnościowy paradygmat prawa autorskiego opiera się na gruncie filozofii prawa na teoriach deontologicznych, które są wewnętrznie sprzeczne bądź niemożliwe do realizacji, a problemy te wynikają z odmiennej natury przedmiotów własności *sensu proprio* (rzeczy) i praw autorskich (utworów), a w konsekwencji – także różnic pomiędzy omawianymi instytucjami. W celu weryfikacji tej hipotezy przedstawiono obie instytucje *in genere*, a następnie przeanalizowano teorie propertarianistyczne, by wreszcie na przykładzie uniformizowanej teorii Locke'owskiej oraz przy wykorzystaniu metaetyki wykazać, że na

gruncie etyki deontologicznej nie sposób uzasadnić „zawłaszczenia” utworów. Treść pracy szerzej omówiono w pkt 3.

Tym samym hipoteza została potwierdzona. W toku badań ustalono także, że różna natura rzeczy i utworów sprawia, że sztuczna reifikacja przedmiotu autorskich praw majątkowych jest zbędna, zaś własnościowe: model i koncepcja praw autorskich są nieadekwatne do przedmiotu regulacji. Prowadzą, zwłaszcza w społeczeństwie informacyjnym, do rozwiązań niefunkcjonalnych i trudnych do uzasadnienia.

3) Struktura pracy

Praca składa się z sześciu rozdziałów, w tym z dość rozbudowanego zakończenia. Pierwsza część poświęcona jest operacjonalizacji: krótkiemu omówieniu własności i autorskich praw majątkowych oraz ich porównaniu. Ponieważ realizacja celu pracy nie wymagała szczegółowego odniesienia się do wszystkich ujęć czy historycznych form omawianych instytucji, nakreślono jedynie ich szkic. Ze względu na różnice pomiędzy różnymi modelami własności i prawa autorskiego, w szczególności w systemach kontynentalnych i *common law*, a także filozoficznoprawny i interdyscyplinarny charakter podejmowanych zagadnień, rozważania prowadzone były tak, by uchwycić istotę omawianych instytucji.

Niemniej konieczne okazało się odpowiedzenie na pytanie niezwykle istotne z punktu widzenia polskiej nauki prawa, czy prawo autorskie może być w polskim porządku zakwalifikowane jako cywilistycznie pojmowana własność. Jeżeli bowiem tytuły majątkowe do dzieł, jak dowiedziono, mogą mieć charakter wyłącznie konstruktywistyczny, to analiza istoty tych praw podmiotowych nie może całkowicie pomijać obowiązujących regulacji. Zabieg ten potwierdził również, że przysługujące twórcy prawo podmiotowe i konstrukcja normatywna służąca jego jurydykacji stanowią dwie osobne kwestie. Oznacza to, że prawa autorskie mogą z dogmatycznego punktu widzenia nie stanowić kategorii własności, a jednocześnie pozostawać ukształtowane na jej wzór. Odniesiono się zatem także do wypracowanych przez polską doktrynę: własnościowego modelu i koncepcji prawa autorskiego.

W następnym rozdziale wskazano na szczególną potrzebę legitymizacji wyłącznych tytułów do dóbr niematerialnych oraz przedstawiono zarys głównych teorii prawa autorskiego: konsekwencjalizmu, personalizmu oraz oczywiście, stanowiącego główny przedmiot pracy, propertarianizmu. Następne rozdziały zostały zaś poświęcone najważniejszym teoriom propertarianistycznym: locke'owskiemu (rozdział III) i kreacjonistycznym (rozdział IV), które obejmują m.in. myśl Ayn Rand, Lysandera Spoonera czy Roberta Nozicka.

W piątej części przedstawiono z kolei doktrynę, która odwraca dotychczasową perspektywę. Libertariańska teoria propertarianistyczna nie legitymizuje prawa autorskiego poprzez jego

zrównanie czy porównanie z prawem własności *sensu proprio*, ale przeciwnie – ze względu na poszanowanie własności delegitymizuje prywatyzację dóbr niematerialnych (teorie abolicjonistyczne) bądź dopuszcza istnienie swoistego woluntarystycznego, opartego na prawie zobowiązań systemu *copyright* (teoria kontraktowa, teoria zastrzeżenia). Wskazać należy na różnicę znaczeniową. Propertarianistyczne teorie prawa autorskiego, o których mowa w rozdziałach II-IV to te, które tytuły do dóbr intelektualnych zrównują z własnością i to ze zdolności człowieka do zawłaszczania wywodzą ich legitymizację. Z kolei propertarianizm *per se* to koncepcja libertarna (libertariańska lub klasycznie liberalna), czy wręcz tradycja intelektualna, która własność uznaje za centralną instytucję życia społecznego, wyznaczającą granice praw i wolności jednostki. W ujęciu tym tytuły majątkowe obejmują pierwszeństwo przed wszystkimi innymi, stanowiąc podstawę całego systemu normatywnego. Zasoby dóbr niezawłaszczonych traktowane są jako niczyje, a pierwsza osoba, która obejmie nad nimi władztwo staje się uprawniona do wyłączenia innych z eksploatacji (tzw. *first connection thesis*). To właśnie z pozycji obrońców prawa własności libertariańscy abolicjoniści protestują przeciw prywatyzacji przedmiotów idealnych, dowodząc, że teorie własności posiadają wewnętrzne ograniczenia, które uniemożliwiają konstrukcję propertariańskiego prawa autorskiego. Próba pogodzenia prawa rzeczowego i tytułów do dóbr niematerialnych przy jednoczesnym zrównaniu zasad ich ustanowienia i regulacji wydaje się im prowadzić do rażącej niespójności i sprzeczności systemu normatywnego. Ponieważ prezentowane stanowiska sceptyczne wobec prawa autorskiego ograniczone zostały do koncepcji własnościowych, pominięto filozofie, które co prawda wychodzą z pozycji materialistycznych lub sceptycznych, ale nie mogą zostać określone jako indywidualistyczne bądź propertarianistyczne. Z tego też powodu w książce brak rozważań poświęconych m.in. marksizmowi, Nowej Lewicy, czy też strukturalistom i postmodernistom (m.in. Michelowi Foucault, Walterowi Benjaminowi).

Wreszcie w zakończeniu podsumowano dotychczasowe ustalenia. Na tej bazie wyprowadzono wniosek, że z natury dóbr niematerialnych wynika, że nie mogą one zostać zawłaszczane zgodnie z założeniami teorii propertarianistycznych. Każda z prezentowanych koncepcji traci bowiem w odniesieniu do dóbr niematerialnych swoją spójność, określoność i zupełność, co wykazano szczegółowo poprzez analizę zuniformizowanej teorii Locke'a. Stwierdzenie to każe przypuszczać, że najprawdopodobniej niemożliwe jest aksjologiczne uzasadnienie autorskich praw majątkowych na płaszczyźnie deontologicznej. Dopiero w tym stanie rzeczy podjęto próbę krytyki prawa autorskiego w paradygmacie własnościowym przy wykorzystaniu (meta)etyki argumentacyjnej Hansa-Hermann Hoppego. Sformułowano teorię delegitymizacyjną przy wykorzystaniu metody dedukcyjno-logicznej w oderwaniu od aksjologii.

VI. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora prowadziłem badania inspirowane tematem mojej rozprawy doktorskiej, tj. amerykańskimi doktrynami politycznymi i prawnymi. Starłem się pogłębić dotychczasowe ustalenia, zarówno w wymiarze niedogmatycznym, jak i dogmatycznym, zajmując się m.in. myślą polityczno-prawną liberałów i libertarian czy problemami ustrojowymi i teoriami wykładni Konstytucji USA (w szczególności oryginalizmem prawniczym). Wydały mi się one ważne, jako że współczesny świat (politykę, gospodarkę, kulturę, nierzadko też prawo) postrzegam jako zdominowany przez wartości wywodzące się z tzw. amerykańskiej tradycji wolnościowej. Jeśli chce się zrozumieć współczesny świat, należy zrozumieć Amerykę – jej ustrój, politykę i prawo. Opisywana tradycja nie jest jednak monolitem. W jej ramach można wyróżnić wiele doktryn, które dodatkowo podlegały ewolucji, a zatem wymaga ona badań.

Efektem tych studiów były m.in. artykuł poświęcony *proviso* w teorii własności Johna Locke'a, która odcisnęła niebagatelne piętno na myśli politycznej i prawnej w USA, w tym na orzecznictwo (C. Błaszczuk, *Libertariańska krytyka locke'owskiego proviso*, *Studia Iuridica*, t. 66 2016, s. 17-39), artykuł omawiający liberalne koncepcje tolerancji: klasyczną i współczesną (C. Błaszczuk, *Rozumny pluralizm a racjonalistyczna tolerancja. Myśl Johna Rawlsa na tle filozofii Johna Locke'a*, *Eryda* t. 3 2016, s. 15-38), czy też artykuł poświęcony liberalizmowi Thomasa Paine'a, jednego z intelektualnych „ojców założycieli” państwa amerykańskiego (C. Błaszczuk, *Liberalizm Thomasa Paine'a*, *Przegląd Prawa i Administracji*, t. 105 2016, s. 11-39). Zaproponowałem wówczas m.in. rozróżnienie na teorie Locke'a oraz teorie locke'owskie (pierwsze stanowiąc miałyby możliwie najwierniejszą interpretację filozofii Johna Locke'a, drugie – wychodząc od niej, wносиłyby do myśli o państwie i prawie nową treść), a także zastąpienie, kluczowego dla libertariańskiej etyki i teorii własności, sformułowania „samoposiadanie” wyrażeniem „autowłasność”.

Dużą uwagę, związaną z bogatą analizą materiałów źródłowych i archiwów, poświęciłem Nowemu Ładowi Franklina D. Roosevelta, zarówno w aspekcie doktrynalnym (C. Błaszczuk, *Nowy Ład wobec tradycji klasycznej*, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. 69, z. 1 2017, s. 243-266), jak i ustrojowym (C. Błaszczuk, *Demokratyzm Nowego Ładu wobec sądownictwa konstytucyjnego*, *Państwo i Prawo*, z. 5 2017, s. 19-35). Pierwsza z tych publikacji wymagała syntezy dorobku intelektualnego Roosevelta i jego zestawienia z pierwotną ideą państwowości amerykańskiej, druga – badań nad prawnymi, instytucjonalnymi oraz filozoficznoprawnymi aspektami konfliktu egzekutywy i judykatury w latach 30. XX w. w USA. Przeprowadzone badania oraz uwagi recenzentów skłoniły mnie do znacznej modyfikacji rozprawy doktorskiej, a następnie wydania jej drukiem jako osobnej monografii pt. „Amerykańska myśl wolnościowa. Od liberalizmu do libertarianizmu” (C. Błaszczuk, *Amerykańska myśl wolnościowa. Od*

liberalizmu do libertarianizmu, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2018, ISBN: 978-83-7666-522-1, s. 336).

Równocześnie zainteresowałem się problemem teoretycznoprawnych ujęć własności, w szczególności w warunkach społeczeństwa informacyjnego i gospodarki rynkowej. Wyrazem badań w tym zakresie były publikacje poświęcone problemowi tzw. insider tradingu w prawie giełdowym (C. Błaszczyk, *Libertarianizm wobec kryminalizacji insider tradingu*, Studia Prawno-Ekonomiczne, t. XCVII 2015 [faktycznie 2016], s. 11-42), a przede wszystkim seria artykułów poświęcona filozofii prawa autorskiego oraz jej związkom z dyscypliną doktryn politycznoprawnych (C. Błaszczyk, *Obiektywistyczna teoria prawa własności intelektualnej i jej krytyka*, Studia Prawnicze PAN, t. 4 2016, s. 87-102; C. Błaszczyk, *Teoria legalistyczna a prawo własności intelektualnej*, Studia Prawno-Ekonomiczne, t. 103 2017, s. 11-24; C. Błaszczyk, *Libertarianizm wobec prawa własności intelektualnej*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego „Prace z prawa własności intelektualnej”, z. 2 (136) 2017, s. 133-156; C. Błaszczyk, *The Critique of Copyright in Hans-Hermann Hoppe's Argumentation Ethics*, Studia Iuridica, t. 68 2017, s. 33-54). Na podkreślenie zasługuje fakt, że artykuł wykorzystujący metaetykę Hansa-Hermann Hoppego do badania etycznych podstaw prawa autorskiego spotkał się z ciepłym przyjęciem tego filozofa i popularyzowany był przez środowisko libertariańskich akademików w USA (tak np. Stephan Kinsella: <http://www.stephankinsella.com/2015/01/argumentation-ethics-and-liberty-a-concise-guide-2011/>). Zwieńczeniem tych badań była monografia wykorzystująca obserwacje i wnioski sformułowane w wymienionych artykułach pt. „Propertarianistyczne teorie prawa autorskiego”, która stanowi przedmiot postępowania habilitacyjnego i została opisana powyżej.

W kolejnym okresie działalności podjąłem problem konstytucyjnych uwarunkowań ochrony prawnoautorskiej (C. Błaszczyk, *Autorskie prawa majątkowe a konstytucyjna ochrona własności*, Przegląd Sądowy, z. 2 2019, s. 66-87) oraz jako samodzielny autor wydzielonej części uczestniczyłem w pracach nad podręcznikiem prawniczym z cyberbezpieczeństwa pod red. dr. hab. Cezarego Banasińskiego, gdzie opracowałem temat prowadzenia działalności gospodarczej w internecie (C. Błaszczyk, *Prowadzenie działalności gospodarczej w cyberprzestrzeni*, w: C. Banasiński (red.), *Cyberbezpieczeństwo. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2018, ISBN: 978-83-8160-139-9, s. 253-302). Publikacje te w naturalny sposób wiązały się z moimi dotychczasowymi zainteresowaniami naukowymi, lecz jednocześnie uwzględniały praktyczny (dogmatyczny) wymiar nauki prawa oraz działalność dydaktyczną na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego (podręcznik z cyberbezpieczeństwa opracowany został na potrzeby studiów podyplomowych tej jednostki).

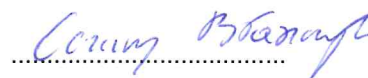
W ostatnim okresie działalności naukowej podjąłem badania nad doktryną demokratycznego konfederalizmu oraz myślą ustrojową Demokratycznej Federacji Północnej Syrii – *de facto* autonomią powstałą w północno-wschodniej części państwa syryjskiego w 2014 r. Uznałem, że warte bliższej analizy są koncepcje, które skłoniły Kurdów do deklaracji pokojowego współistnienia z wszystkimi grupami etnicznymi i religijnymi, zamieszkującymi ich kraj, a także do realizacji komunaryzmu (kooperatywizmu i municypalizmu), ekologizmu oraz para-feminizmu w obliczu wojny domowej w Syrii. Na atrakcyjność tematu wpłynął też fakt, że opisywany projekt polityczny stanowi obecnie jeden z najgorętszych tematów dyskusji politologów i lewicowych ideologów. Co ciekawe, zmieniający współczesny Bliski Wschód demokratyczny konfederalizm stanowi trawestację doktryny libertarnego socjalizmu Murraya Bookchina – myśli o marginalnym znaczeniu i popularności, która rozwijana była w latach 70. i 80. XX w. w USA. Ta żywotność idei wydała mi się intrygująca. Uważam bowiem, że doktryny polityczno-prawne nie mają charakteru wyłącznie historycznego. Przeciwnie, jest to dyscyplina żywa, która opisuje myśli wciąż kształtujące porządek polityczny i prawny w zmieniającym się świecie.

Wybrane aspekty tych tematów poruszałem na konferencjach naukowych (wystąpienia: C. Błaszczyk, *Solidarność i dobro wspólne jako podstawowe wartości doktryny demokratycznego konfederalizmu i ładu polityczno-prawnego Demokratycznej Federacji Północnej Syrii*, XX Konferencja Wydziałowa WPiA UW, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1-4 marca 2019; C. Błaszczyk, *Jineoloji – Kurdish 'feminism' in philosophy and law of Rojava*, Feminism in law, philosophy and religion, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 17-18 września 2018; C. Błaszczyk, *Federalizacja jako środek do rozwiązania konfliktów na Bliskim Wschodzie. Przypadek Demokratycznej Federacji Północnej Syrii*, XXVII Ogólnopolski Zjazd Historyków Ustroju i Prawa oraz Doktryn Polityczno-Prawnych w Lublinie, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin 10-12 września 2018 r.), a wyczerpująco opisałem je w monografii pt. „Rożawa. Demokratyczny konfederalizm i myśl ustrojowa Demokratycznej Federacji Północnej Syrii” (C. Błaszczyk, *Rożawa. Demokratyczny konfederalizm i myśl ustrojowa Demokratycznej Federacji Północnej Syrii*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2019, ISBN: 978-83-8158-370-1, s. 330). Publikacja ta stanowi pierwsze na świecie opracowanie doktryny i myśli ustrojowej socjalizmu kurdyjskiego w Syrii pisane z perspektywy nauk prawnych. Podejmuje nie tylko zagadnienia związane z filozofią polityki i programem kurdyjskiego ruchu politycznego, ale także etnofederalizmu, problemów sprawiedliwości okresu przejściowego czy radykalnej demokratyzacji ustroju (w tym wymiaru sprawiedliwości). W pracy wykorzystano jako materiał badawczy nie tylko traktaty, pamflety, manifesty czy materiały propagandowe, ale także nieznanne szerzej akty prawne wydawane przez władze Demokratycznej Federacji Północnej

Syrii. Jako załącznik do tej monografii opublikowano pierwszy polski przekład Umowy Społecznej Demokratycznej Federacji Północnej Syrii, czyli konstytucji Rożawy (w tłumaczeniu dr Magdaleny Zawrotnej, którego byłem konsultantem).

Równolegle podjąłem się tłumaczenia na język polski, popularyzacji oraz naukowego opracowania klasycznych tekstów z zakresu myśli polityczno-prawnej. Owocem tej działalności było, wydane jako osobna publikacja książkowa, pierwsze polskie pełne tłumaczenie i opracowanie „Zdrowego rozsądku” Thomasa Paine’a – utworu stanowiącego manifest rewolucji amerykańskiej (T. Paine, *Zdrowy rozsądek*, tłum. C. Błaszczyk, wyd. Aletheia, Warszawa 2016, ISBN: 978-83-65680-05-1, s. 13-142), a także opatrzone wprowadzeniem pierwsze pełne polskie tłumaczenie eseju pt. „Zapomniany człowiek” (W.G. Sumner, *Zapomniany człowiek*, tłum. C. Błaszczyk, Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej, nr 63 2018, s. 383-408) autorstwa Williama G. Sumnera – najważniejszego, obok Herberta Spencera, prekursora socjologii i piewcy konserwatywnego liberalizmu. W 2019 r. z mojej inicjatywy, a we współpracy z Wydawnictwem Karakter, jako osobna publikacja książkowa, ukazało się tłumaczenie „Dusza człowieka w socjalizmie” Oscara Wilde’a w przekładzie Jacka Dehnela. Publikację tę opatrzyłem opracowaniem (C. Błaszczyk, *Nowy wspaniały świat Oscara Wilde’a*, w: O. Wilde, *Dusza człowieka w socjalizmie*, tłum. J. Dehnel, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2019, ISBN: 978-83-65271-92-1, s. s. 55-94).

Pełne zestawienie opublikowanych prac oraz informacje na temat pozostałej działalności naukowej, dydaktycznej i popularyzatorskiej zamieszczone zostały w Załączniku nr 5 do wniosku.



Cezary Błaszczyk